

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 8 Listopada v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 28 Października.

Przez najwyższe Ukazy J. C. M. dane Rządzącemu Senatowi:

(W *Gatczyńcu*).— *D. 5 października.* Kijowskiemu Cywilnemu Gubernatorowi Rzeczywistemu Radcy Stanu, *Łaszkarowu*, Rozkazano być Podolskim Gubernatorem Cywilnym.

(W *Car-skim-Siele*).— *D. 6 października.* Mińskiemu Leśniczemu, Radcy Dworu *Sardi*, najłaskawiej rozkazano być Sprawującym obowiązki Grodzieńskiego Wice-Gubernatora.

Czernihowski iszcy gildy kupiec *Nikołaj Łazarew*, za okazane dla dobra powszechnego usługi i chwalebne działania w stanie kupieckim, zgodnie z uznaniem Komitetu Ministrów, najłaskawiej mianowany Radcą handlowym.

D. 12 października. Urzędnik Kancellaryi Wodza Naczelnego iszcy Armii, gtey Klasy *Jan Nawrocki*, za wystugę w terażniejszey randze lat ustanowionych, najłaskawiej podniesiony do 8mej klasy ze starszeństwem od 22 sierpnia tego roku.

D. 14 października. Wnagrodę odznaczoney gorliwością służby, Naczelnik Oddziału Departamentu Handlu zewnętrznego, będący oraz w stopniu Kamerherra Dworu J. C. M., Radzca Dworu, *Xiążę Lwow*, najłaskawiej podniesiony na Radzcę Kollegialnego.

D. 18 października. Wice-Dyrektor Departamentu budowania okrętowego w Ministerystwie Morskiem, Jenerał-Major *Murawjew iszy*, najłaskawiej uwolniony, stosownie do swej prośby, z przyczyny choroby, ze służby, z mundurem i pensyą zupełnego wyznaczenia podług Ustawy 6 grudnia 1827 roku; przez inny zaś ukaz Wicedyrektorem Departamentu budowania okrętowego w Ministerystwie Morskiem najłaskawiej rozkazano być służącemu w Handlowym Banku Państwa Radcy Kollegialnemu *Szczulepnikowu*, z przemianowaniem go do 6tej klasy.

D. 20 października. Naczelnikiem Astrachańskiego Okręgu Celnego, naznaczony, Radzca Stanu *Łopuchin*, Naczelnik Grodzieńskiego Celnego Okręgu, a na jego miejscu Naczelnikiem Grodzieńskiego Okręgu Celnego, zostający w Ministerystwie Skarbu Radzca Kollegialny *Łaczinow*.

— Przez najwyższy ukaz do Kapituły Rossyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH Orderow (w Austriackim mieście *Münchengrätz*) dnia 4 września, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności, okazanych w bitwie przeciw Polskim huntownikom 3 września 1831, najmłodszy mianowany Kawalerem Orderu *S. Włodzimierza 4go stopnia z kokardą*. Adjutant Wodza Naczelnego 1ey Armii Jenerał Marszałka Polnego *Xiącia von-der-Osten-Sackena*, Rotmistrz półku *Ufańskiego Litewskiego Kałagieorgia*. (G. S.)

CESARSKA Akademia sztuk pięknych, na mocy swych ustaw, dnia 30 upłynionego września, miała uroczyste publiczne zebranie; od dnia 1go do 15 października była otwartą dla publiczności, a następnie dwa dni 16 i 17 dla wychowanców wojskowej i innej wiedzy zakładów, znajdujących się w stolicy; dnia 11go października uszczęśliwioną została przez odwiedzenie CESARZA JEGO MOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI; dwókrrotnie odwiedził ją JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ *MICHAŁ PAWEŁOWICZ*; WIELKA XIĘŻNA *HELENA PAWEŁOWNA* także raczyła odwiedzić Akademię.

Staraniem naszym będzie opisać w krótko-

ści wydarzenia, zasze w tych dniach, które stanowiąc będą pamiętną w jej kronikach epokę.

Dnia 30 września, po uprzedniem rozporządzeniu P. Pr. zydenta, służący w Akademii Członkowie jej, wspólnie z P. Prezydentem, oraz wychowawcy Akademii, przeznaczeni już do wypuszczenia, zbrali się o godzinie 10tej zrana do Akademickiej Cerkwi, dla zaniesienia za wypuszczających się, którzy skończyli zupełny kurs nauk, modłów do Wszechmocnego, aby ich zachował pod swą opieką i umocnił w służbie Bogu, MONARSZE i Oyczyźnie. Kapelan Akademickiej Cerkwi *Wasiljew* miał przytém zdarzeniu pouczające przemówienie.

O 12tej zaczęli zbierać się honorowi i czynni Członkowie Akademii, oraz zaproszone na zebranie znakomite Osoby i znajomi ze swego zamifowania w naukach i sztukach pięknych Goście. Przed posiedzeniem oglądali oni plody wystawione w salach Akademii. O 1szej po południu Prezydent zaprosił wszystkich Członków i Gości do sali Konferencyonalney, gdzie balkony zajęte już były przez Damy, Gości i Familie Urzędników Akademii, oraz rodziców tych wychowanców, którzy przeznaczeni byli do wypuszczenia. Iście przez nowo urządzone sale świetnego zgromadzenia było okazałe. W galeryi, będącej przed salą Konferencyonalną, znajdowali się wszyscy Akademicy i uczniowie Akademii z Guwernerami i Nauczycielami; — śpiew choru i muzyki wychowanców, *Boże, zachoway Cesarza*, przyjął zgromadzenie, i trwał, dopóki w sali Konferencyonalney były zajęte miejsca.

Potem zaczęło się posiedzenie. P. Prezydent, zapowiedziawszy o jego przedmiocie, czytał krótkie sprawozdanie o tēm, co zaszeło w Akademii w przeciągu 17toletniego jej nią zarządu. P. Sekretarz Konferencyi czytał zdanie sprawy z upłynionego trzechlecia, w którym przedstawił stan, w jakim się teraz znajduje Akademia, na skutek udzielonych jej w 1830 roku nowych ustaw i etatu; wyliczył łaski i dary MONARSZE, jakoteż dzieła, utworzone w upłynionym roku, przez służących w Akademii Członków-Artystów i przez lat trzy w czasie niepełnienia służby przy niej znajdujących się, zakończył wreszcie ukazaniem nadziei, jakie rokować można dla sztuk pięknych w przyszłości. (a)

Prezydent przełożył P. Sekretarzowi Konferencyi ogłosić imiona wybranych na poprzedzającym zebraniu Rady Akademickiej, na Akademików, Członków i Artystów, oraz imiona wychowanców, zaszczyconych w nagrodę złotemi i srebrnemi medalami za odpowiednie programmatowi i postępy w rysowaniu i t. p. W skutek tego ogłoszono, że wybranymi zostali:

Na zastużonych Professorów 1go stopnia, na mocy dodatkowej ustawy Akademii Roz. III § 15, 1go stopnia Professor Skulptury *Demut-Malinowski*.

Na Professorów 2go stopnia, za odpowiednie programmatowi Akademicy Architektury *K. Ton* i *A. Ton*.

Na Professorów Teoryi Sztuki Budowniczej, Architekt, Radzca Honorowy *G. Szczedrin*, przez wzgląd na postępy i korzyści, z jakimi on wykłada ten przedmiot wychowancom Akademii.

Na honorowych wolnych towarzyszów: Zna-

(a) Sprawozdanie, czytane przez Sekretarza Konferencyi, ma być zupełnie wydrukowane w następujących Numerach Gazet Sankt-Petersburskich.

jomy ze swego talentu w sztycharstwie: znakomity Professor Medyolańskiej Akademii P. *Toski* i Angielski sztycharz P. *Reyt*.

W malarstwie historycznym: P. *Szteben*, Artysta znajdujący się teraz we Francyi, dawniejszy wychowaniec Iutejszey Akademii, i Professor Dreźniejszey Akademii sztuk pięknych P. *Fogel von Fogelszteyn*; i nakoniec za zamierzanie sztuk pięknych i opiekę okazywaną dla artystów, Amator i Członek Towarzystwa zachęcenia Artystów A. R. *Tomitow*.

Na Akademików: za odpowiedzenie programom w historycznym i portretowym malarstwie Artysta *Miahhoy* i nominalny Akademik *Jakobs*. W perspektywie: Amator Artysta *Zielencow*. W sztuce wyrabiania medalów nominalny Akademik *Lalin*.

Na nominalnych Akademików: z korzyścią trudniący się Skulpturą, Baron *Klot von Jurgensburg*, Artysta malarstwa *Zabotocki* i malarz *Kolman*.

Ogłoszono imiona wychowanców, zaszczyconych w nagrodę złotymi medalami, które w imieniu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozdane zostały przy ogłosie trąb i rogów.

Pierwszego rzędu: w Architekturze, Artystcie 14tej klasy P. *Alexandrowi Nikitinowi*, Artystcie *Fryderykowi Rychterowi*, i od Towarzystwa zachęcenia Artystów: *Romanowi Kuźminowi* i *Demetryuszowi Jefimowu*, pensyonarzom floty Czarnomorskiej. — W pejzażach: Pensyonarzowi Gabinetu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Lebidiewu*.

Drugiego rzędu: W historycznym malarstwie: Akademistom 1go stopnia: *Piotrowi Szamszynowi*, któremu dany był przytém list pochwalny, za postęp w sztukach pięknych i naukach i za wzorowe przez lat 12 zostawania jego w Akademii prowadzenie się; *Wasilowi Sieriebrjakowu* i *Teodorowi Zawialowu*. — W skulpturze: *Nikołajowi Pimenowu* i *Alexandrowi Loganowskiemu*. — W pejzażach: *Janowi Skorykowu*, oraz od Towarzystwa zachęcenia Artystów, 14tej klasy *Kucharzewskiemu*. — W perspektywie: *Włodzimierzowi Szabaliniowi* i *Nikołajowi Nikitinowi*. — W sztychowaniu na miedzi: *Nikołajowi Szyltinowi*. — W Architekturze: *Konstantemu Polakowu*, *Adryanowi Kokorewu*, *Michałowi Tomaryńskiemu*, *Michałowi Rybakowu*, oraz od Towarzystwa zachęcenia Artystów, pensyonarzowi Czarnomorskiego Kozackiego Wojska *Czernikowi*.

Sekretarz konferencji odczytał o przysądzonych Akademistom 1go stopnia i postronnym uczniom za postępy w rysowaniu, kompozycji i sztukach pięknych 1go i 2go rzędu srebrnych medalach, które znajdującym się obecnie były rozdane (*). Oznajmiono Akademistcie 1go stopnia *Baronowu*, że on otrzyma przyznań mu 2go rzędu złoty medal, po doprowadzeniu do zupełnego ukończenia wykonanego przezeń z chlubą w sztuce robienia medalów programmatu.

Uczniowi skulptury Akademistcie 2go stopnia *Terebieniewu* 2mu dany za postęp w wyrażaniu uczuć złoty medal, z kapitału szczególnie na ten przedmiot ofiarowanego przez P. *Demidowa* i Panią *Rzewską*, a złożonego w Banku.

Wypuszczonym teraz z Akademii, po ukończeniu kursu nauk akademistom 1go stopnia, rozdano za ich prowadzenie się, i postęp w naukach, wyniesionym na artystów klasnych attestaty i szpady, uznanemu zaś wolnym Artystą attestat.

(*) Srebrne medale przyznane były: *Lebidiewu*, *Kuźminowi* 1mu, *Jefimowu*, *Szamszynowi*, *Sieriebrjakowu*, *Zawialowu*, *Pimenowu*, *Loganowskiemu*, *Skorykowu*, *Szabaliniowi*, *Nikitinowi*, *Szyltinowi*, *Polakowu*, *Kokorewu*, *Tomaryńskomu*, *Rybakowu*, *Czernikowi*, *Baranowu*, *Waldgrunowu*, *Wasilczenkowi*, *Piscowu*, *Brandtowi*, *Tiurynowi*, *Klimowu*, *Kudinowu*, *Fimofiejewu*, *Czerniawskiemu*, *Hincowi*, *Haweniusowi*, *Nieupokojewu*, *Lapinowi*, *Meybaumowi*, *Piernicowi*, *Snigirewskiemu*, *Szelkowuikowu*, *Żywonu*, *Hołowni*, *Sketti*, *Michajłowu* 1mu, *Dinżanowu*, *Wasiljewu*, *Kuźminowi* 2mu, *Bykowu*, *Probstowu*, *Zytniewu* i *Eudoxyi Michajłownie Pannie Bakuninównie* (Córce Senatorsa) trudniący się w Akademii rysowaniem z artystyką i malarstwem.

Nakoniec zatwierdzeni zostali na wolnych nieklasnych Artystów, wszyscy uznani w tym stopniu od dnia 28 grudnia 1852 roku do dnia zebrania.

Na tém skończyło się posiedzenie. Akademistcie w przeciagu niego grali muzyczne sztuki, a potém marsz. Potém Członkowie i Goście zaproszeni zostali na śniadanie, przy którym wzniesione były toasty przez P. Prezydenta: na cześć NAYJAŚNIEJSZEGO PANA i całej NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII, Gości, i wszystkich Miłośników sztuk pięknych, Akademii Artystów; a P. Sekretarz Konferencyi: PP. Ministra Cesarzkiego Dworu i Prezydenta Akademii, pod naczelnictwem których kwitnie Akademia i mają zachętę talenta.

Tak zeszedł dzień 30 września. Następnego, dnia 1go października, zaczęło się wpuszczanie Publiczności, dla oglądania wystawionych na jej sąd płodów sztuk pięknych. Przystuchiwaliśmy się jej rozmowom, i postrzegaliśmy, że oświecenijsza i większa część publiczności była w ogólności zadowolona wystawą, i wyrażała się z pochwałą o ważniejszych i gustowniejszych robotach naszych artystów. Lecz nie przemilczemy, że były też czynione i takie uwagi, które wynagają pewnego z naszey strony objaśnienia. Niektórzy zapytywali: dla czego nie wszystkie roboty na wystawie są piękne? Odpowiadamy: dla tego, że nie wszyscy z jednostajnymi talentami, nie wszyscy równie długo się uczyli, i nie wszyscy równaż odnieśli korzyść. Jedni artyści już dawno się wstawili, drudzy dopiero zaczynają być znajomymi, inni jeszcze na to oczekują, inni zaś okazują początkowe prace, więcej lub mniej obiecujące na przyszłość. We wszystkich na świecie akademiach wystawiają doskonałe i piękne i słabe. Tak było i u nas. Niektórzy mówili: mało za trzy lata zrobiono! Powiemy: że byłoby zbyt mało, gdyby rzeczywiście było tyle, nie zaś więcej. Artystci wyrabiają większą część płodów z polecenia Rządu i osób prywatnych; płody ich nie pozostają w pracowniach, lecz od dają się gdzie należy, wywożą się ze stolicy i t. d. Artystci wystawują tylko to, co się u nich znajduje podczas wystawy; zatém dziesiąta nawet część płodów na niej się nie znajduje. Na dawniejszych wystawach bywało od 300 do 400 dzieł, teraz zaś przeszło 550. Różnica wielka! Teraz Rząd szczególnie proteguje sztuki piękne, nabywa roboty niezamówione; Akademii udzielone są środki do nabycia dzieł klasycznych i protegowania znakomitszych artystów. Jeżeli Publiczność pójdzie za przykładem Rządu, tedy samo przez się nastąpi, że usilność Artystów jeszcze bardziej się powiększy. Nakoniec mówili inni, że mało u nas celujących Artystów. Wyznamy: że ich nie wiele, lecz dosyć, iżby sztuki piękne postępowały i czyniły zaszczyt Rosyji; z czasem zaś będzie i więcej. Cierpliwość, cierpliwość! Przed czterdziestą, a nawet przed dwudziestą laty, było ich daleko mniej; wreszcie wielkie talenta zawsze i wszędzie są rzadkie. Należy zważać na postęp sztuk pięknych — a Publiczność widziała ich dążenie i skutek z zadowoleniem.

Cieszyliśmy się z powszechnej przychylny jej opinii; milczeliśmy słysząc przeciwnie; lecz nie bez drżenia serca oczekiwaliśmy odwiedzenia NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, albowiem Akademia osypaną jest Jego dobrodziejstwem. Wielkość dobrodziejstwa wymaga słosowney wdzięczności, a ta okazuje się tylko w uczynkach. Usiłowaliśmy, pragnęliśmy godnie odpowiedzieć dobrodziejstwem MONARCHY; lecz czyliż dokazaliśmy tego? Rozwiązanie tego pytania zależało od NAYJAŚNIEJSZEGO PANA.

WIELKI XIĄŻE *MICHAŁ PAWŁOWICZ*, odwiedził niespodzianie wystawę przed NAYJAŚNIEJSZYM PANEM, był uprzejmym dla wszystkich, uważającym, ujmującym, i był zadowolony z wielu robot. To nas ośmieliło. Nakoniec dnia 11go października, i dzień ten na wieki zostanie niezatartym w naszey pamięci, o iszey po południu uszczęśliwili Akademią przybyciem swoim do niej, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ z NAYJAŚNIEJSZĄ PANIĄ.

Najjaśniejsi Goście spotkali byli u bramy paradnej przez Ministra Cesarzskiego Dworu, Prezydenta, Wice-Prezydenta i Sekretarza Konferencyi; w wielkiej okrągłej sali oczekiwali Najjaśniejszych Państwa, wszyscy zostający w służbie Członkowie Akademii, pod przewodnictwem weterana naszych Artystów, zasłużonego Rektora *Martosa*. Ztamtąd zaczęło się Najwyższe oglądanie wystawy. Opisywać Oycowską uwagę Najjaśniejszych Państwa, łaskawość, uprzejmość, dobroć, która w Ich spójrzeniach i wyrazach malowała się, jest niepedobienstwem. Trzeba znać, trzeba zbliżka widzieć, Cesarza Rossyjskiego, wśród poddanych swoich, ażeby sądzić, jak On jest wielki i dostępny, ile kocha synów swojej Rosyi, i jest od nich kochany: Najjaśniejszy Pan wspólnie z Najjaśniejszą Panią, i z przybyłym nie długo potem Wielkim Xięciem Michałem Pawłowiczem, obszedłszy wszystkie sale, obejrzawszy od pierwszego do ostatniego wszystkie roboty, zaszczytwszy wybraniem niektórych lepszych dla siebie, pomówiwszy z Artystami, zachęciwszy wszystkich i każdego, o pół do 4tej po południu, weszli do ostatniej sali, gdzie Najjaśniejszy Pan zapytał Prezydenta: *czy wszystko?* A otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, obrócił się do Członków Akademii, i wyrzekł następujące pamiętne wyrazy: „*Dziękuję Wam, Panowie! Widzę, że Akademia codziennie postępuje do doskonałości.*“ W zachwyceniu, z serdecznym rozczuleniem, prawie nieruchomi od zbyt ku uczuć, przeprowadzaliśmy Wysokich Gości naszych do bramy, i rozstając się z Nimi pomyśleliśmy: którzy z Monarchów umie tak uszczęśliwiać swoich poddanych, jak Rossyjscy Monarchowie, i który zasługuje być tak szczęśliwym na ziemi, jak to Małżeństwo, przykład cnot Monarszych i familijnych! Oby błogostawił Was i potomstwo Wasze Najwyższy, i oby wzmocnił nas i dzieci nasze w godnej Wam usługach, dla sławy Rosyi i pociechy Waszej. Takie jest nasze powszechne życzenie i modlitwa. Do trudów dodamy nowe trudy, i wtenczas tylko powiemy: dosyć! gdy okażemy przed światem, żeśmy żyli dla ogólnego pożytku, dla pożytku sztuk pięknych, i godnie odpowiadaliśmy hojności i łaskawości ku nam Nikołaja i Alexandry jedynych.

Jey Cesarzka Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłówna odwiedziła Akademicką wystawę dnia 17 i również była łaskawa i ujmująca, jak i Jey Wysokość Wielki Xiąże Jey Małżonek. Żegnając się z nami Jey Cesarzka Wysokość oświadczyła chęć, żeby odtąd imiona Gieniuszów, były imionami Rossyjskich Artystów; życzenie nader zachęcające dla talentów, przyjemne dla każdego Rossyanina, z duszy kochającego swoją oyczyznę. (G. S. P.)

— Po całodzienney, 24 h. m., wietrzney i dżdżystej pogodzie, woda na Newie i kanałach znacznie się była podniosła; wieczorem wiatr ucichł, a w nocy na 25ty wypadł pierwszy śnieg tegoroczny w Petersburgu. W niektórych prowincyach, bardziej południowych, za Moskwą położonych, obfite śniegi przed miesiącem już w różnych czasach wypadły i było po kilka dni sanney drogi. (T. Petb.)

Warszawa d. 10 listopada.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył najłaskawiej mianować przez postanowienie z dnia 28 z. m. Referendarzami w Radzie Stanu: PP. Ludwika Osńskiego, byłego Sekretarza Jeneralnego w Ministerjum Sprawiedliwości, a następnie Pisarza Sądu Kassacyjnego byłego Xięstwa Warszawskiego, i Franciszka Jaźwińskiego, Szefa Wydziału Przemysłu i Handlu w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, do Wydziału Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, a P. Ignacego Woyciechowskiego, Radcę Prokuratorji Jeneralnej, do Wydziału Sprawiedliwości.

Warschauer Korrespondent zawiera, co następuje:

W Numerze 72 i 73 Warschauer Correspon-

dent znajduje się opis Seymu Polskiego, podczas i po zdobyciu Warszawy, jak i komitetów Polskich za granicą, — który został potem w Pruskiej Gazecie *Staats-Zeitung* i w *Dostrzegaczu Austriackim* umieszczony. Zdaje się, że ten opis zwrócił powszechną uwagę wychodźców Polskich w Paryżu: gdyż ostatnią pocztą *Korrespondent* otrzymał bezimienny list Polski z Paryża, który tu dosłownie umieszczamy.

Paryż dnia 24 października.

Artykuł *Korrespondenta Warszawskiego* o Seymie w rewolucyi, przedrukowany w przeszłym miesiącu przez *Staats-Zeitung*, — nieskończonego tu narobił między pseudo-postami hałasu, przewrwał ich zwykłe zatrudnienia — gry w czarne i czerwone. — jednym słowem: była to raca Kongrewska do prochowni wrzucona, — tylko że proch zbutwiały i zamokły. Tydzień przeszło stawili nieboracy na naradach, co i jak odpowiedzieć. Niebrakto mów i frazów. Poważny Wojewoda *Ostrowski*, o którego wielkości tu się dopiero dowiadujemy, — prezydował. — Ale *congressus impar achilli*. Za nadto wiele prawdy i rozumu w artykule, by co się odpowiedzieć dało. Taka jest opinia znaczniejszej liczby emigracyi. Lecz Seymujący poruczyli wymownemu *Morozewiczowi* odpowiedź, — wkrótce on ją wykończy i tydzień jeszcze jako dyskutowaną będzie, — a potem światu ogłoszoną w jakim dzienniku Francuzkim. — Najzabawniejszymi są domniemywania: kto może być autorem uwag *Korrespondenta*. — *Soltyk* twierdzi, iż tylko jedynie syn Deputowanego *Krysińskiego* wiedział, iż on pojechał na raki, — a za tym byca o wydanie sekretu w skutek tego posądzają. — Inni Jenerała *Rautenstraucha*. — Może prócz tego zechce *Korrespondent* wiedzieć, nad czym teraz owi zbawcy narodu pracują? Mając od rządu po 150 franków miesięcznie, utworzyli spółkę, — do której każdy 50 franków składa. Summa z tych akcyi zebrana tworzy kapitał, przeznaczony na zdebankowanie tu domów gry. — Wyznaczona spośród Akcyonarzuszów delegacya, — pilnie się tym przedmiotem zajmuje i lepiej zna martyngaty, niż Polskie prawa. Znamienity *Ledóchowski*, *Morozewicz*, *Morawski* stoją na czele tego stowarzyszenia. Dotąd jednak akcye dywidendy nie przyniosły. — Kaliszanie z swej strony, to jest *Niemojewski*, *Biernacki* i t. d. piją jak pili. *Niemojewski*, w braku Węgrzyna — zrana do grogu się przyzwyczajają. Zapewne znane *Korrespondentowi*, iż *Ribiński* ogłosił, że w samym przechodzie do Pruss, 3 miliony zniknęły w rękę *Niemojewskiego* i jego Ministrów. Jest z czego dom tu prowadzić. Wielu tu jest takich w emigracyi, którzy w Polsce ubodzy — tu dopiero przystoynie życie prowadzić mogą. I tak np. *Barzykowski*, w Polsce zaledwo 3000 zł: Pol mógł mieć dochodu, tu przeszło 5000 od rządu bierze. *Morawski* od starych kobiet pomoc za ważne odbiera posługi. Otóż nasi zbawcy. Pocóżby wracać mieli. — U żadnego oni tu także politycznego stronnictwa, ani ufnosci, ani poważenia nie posiadają. *Nonce Polonais* — jest to dla Francuza dosyć, — natychmiast się skrzywi i splunie — lub pyta się o wiadomość z *rouge et noire*. — Jeżeli, jak twierdzi *Korrespondent*, zaród śmierci mieścił się w Seymach Polskich, ci co są w Paryżu, są przawdziwymi trupami, — i głupstwo swoje, jak mogą, wytaczają. — Co do innych Matadorów, to *Bem* zniknął, a teraz *Umińskiemu* śnić się zaczyna o wielkości. Szkoda tylko, że już nie jedną i tu nawet brudną miał sprawę. — Gdyby się był tak zręcznie umiał wywijać Jenerałowi *Ugrjumow*, jak tu mnogim wierzycielom, — należałoby mu się miejsce między pierwszymi wojownikami. — Lecz wszelkie prawdopodobieństwo, iż nie długo odwiedzi mury *Pelagii*, (więzienie za długi), lub *Paryżowi* plecy pokaże, — bo liczba przesładowców coraz się zwiększa, — a zielony stolik co raz nielitościwszy. — Otożto na tém czas trawimy. — Jak skutecznie, jak godnie!... (Gaz. War.)

N I E M C Y.

Heidelberg d. 3 listopada.

Gazety ze Strażburga nie przyszły, chociaż poczta paryska przez Strażburg regularnie przyszła. Podróżni, godni wiary, mówią o znacznych w Alzacyi rozruchach. (Gazety Strażburskie tymczasem nie wyszły, tylko z powodu uroczystości Wszystkich Świętych. (G. P. St.)

Emden dnia 2.

Wczorayszego wieczora, mieszkańcy tutejsi niezmiernym strachem przejęci zostali, z przyczyny wielkiego wylewu rzeki, oraz szturm z piorunami i grzmotami, który wiele szkody zrządził.

Weymar dnia 6.

Ministryum Wielko- Xiążęce, poprzedniczo uwiadamia o odmianie w podatkach, jaka zayść ma w opłacie ceł i innych handlowych poborów.

Monachium d. 5 listopada.

Król przyjmował Radcę Greckiego i Posła Królewskiego przy tutejszym Dworze, Xięcia Karadzia i przyjął od niego listy wierzytelne. Poseł Królewsko- Grecki, przy tej okoliczności, miał honor N. K. J. Bawarskiemu, w imieniu Króla Grecyi, złożyć wielki Krzyż Orderu Królestwa Greckiego Odkupiciela. Podług Korrespondenta Norymberskiego, Król Bawarski dobra Stauffenberg, raczył nadać Ministrowi spraw wewnętrznych, Xięciu Etingen Walerstein.

Darmstad dnia 3 listopada.

Dzisiejsza gazeta rządowa, ogłosiła rozwiązanie Izb i zwołanie nowych wyborów.

Frankfort nad Menem d. 5.

Wczora nastąpiło zwołanie tegorocznego zgromadzenia Prawodawczego, które z pomiędzy siebie wybrało Syndyka, doktora Stark, na Prezydenta, poczem wybrało pierwszego i drugiego Wice-Prezydenta i Sekretarzów, nastąpiło wykonanie przysięgi, i tak zgromadzenie ogłoszone za otwarte.

Moguncya dnia 4.

Dnia 1go przejeżdżał tędy, Hr. Ditrichstein, jadąc z Wiednia do Bruxelli, jako poseł Austriacki przy Dworze Belgickim. (G. P. S.)

E G I P T.

Alexandrya dnia 8 września.

We dwa dni po powrocie Vice-Króla przybyła tu fregata Angielska z depeszami od Rządu Angielskiego, który oświadcza swe nieukontentowanie, z powodu planu Mehemed-Alego, założenia arsenału w Kandyi, i nawet się formalnie przeciw temu protestuje. Między powodami, które Anglią do tego nakłoniły, zaayduje się i ten, iż względem przyszłego losu wysp: Kandyi, Rodu, Cypru, Scios, Samos i t. d., jeszcze nic ostatecznego nie postanowiono.

Courrier français zawiera następujący list z Alexandryi z dnia 20 września:

„Okropna, trudna do uwierzenia wiadomość, przybyła tu z Cypru. Wpóśród anarchii i krwawych scen, których świadkiem jest ta nieszczęśliwa wyspa, banda zbuntowanych Albańskich żołnierzy, wpadłszy do domu Austriackiego Konsula, ujęła go, a zakłówszy, przywiązała do jego bandery Konsularney, nim jeszcze jego koledzy zdążyli mu przybyć na pomoc. Część miasta Larnaca została zrabowana.

„Sfachjoci, mieszkańcy gór Kandyi, zostali do porządku przywróceniu, i zmuszeni do zaprzestania swych rozbojów. Urządzenie składu broni, i liczne załogi będą dla władzy wojskowej punktem podpory, bez której w Kandyi, gdzie niespokojność stała się powszechną, nie możnaby zaprowadzić organizacyi i cywilizacyi.“ (Gaz. War.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 1 listopada.

Cała Familia Królewska, udała się wczora wodą z Neuilly do St. Cloud, a ztamtąd powróciła w pojazdach do Paryża.

Hr. Sosthènes Larochevoucauld, dzisiaj, za umieszczenie opisu podróży swojej do Pragi, przed Sędzię Instrukcyjnego pociągnięty został.

— Dnia 2 —

Z Madrytu żadne nowsze nie nadeszły wiadomości, a papiery hiszpańskie mocno spadły.

Zawczora wieczorem, Królowa Francuzów, oraz Król i Królowa Belgów, byli na reprezentacyi w teatrze Opery Włoskiej. Król pracował z Ministrami handlu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

W dniu swojego przybycia do Paryża miał P. Dupin prywatną audyencyą u Króla. Po krótkiej rozmowie w gabinecie królewskim, udali się obadwa na teras tuilleryyski, gdzie długo z sobą rozmawiali.

Jedna z tutejszych gazet zawiera, co następuje: „Powstanie za sprawą Don Carlosa, zdaje się rozszerzać; mówią o wielkich poruszeniach w Starrey-Kastylii. Gazety, w Bordeaux wychodzące, które zwykle tylko dla liberalistów przyjemne nowiny donoszą, wyjawiają troski swe, względem niedostateczności środków przeciwko powstałym prowincyom, jak tylko miasto które opuszczają woyska, natychmiast stronnicy Don Carlosa je obeymują: utrzymuje się pogłoska o przybyciu Infanta do Estremadury.

Hr. de la Borde, Adjutant Królewski, był z odwiedzinami u Jenerała Lafayette, w jego wiejskiej majątności Lagrange. O wypadku tych odwiedzin nic nie wiadomo, tymczasem cel polityczny im przypisują.

— Dnia 3 —

Wczora o południu cała Familia Królewska udała się na obiad do St. Cloud, a ku wieczorowi do stolicy powróciła.

Różne tutejsze gazety przed kilką dniami doniosły, że Król Leopold na ostatnim balu w Tuilleryach, miał medal na pamiątkę bitwy pod Waterloo. Gazety ministryalne, pomimo nayneprzychwoitszych uwag, przez gazety oppozycyjne, czynionych, naygłębsze o tém zachowywały milczenie, nakoniec Journal de Paris w wieczorném wydaniu swoim, wyraża się temi słowy: „Xiążę Leopold Sasko-Koburski, na bitwie pod Waterloo nie był obecny, i gwardya narodowa będzie jutro widziała, że Król Belgów, ustanowionej za tę bitwę ozdoby nie nosi.

Nie tylko Monitor, ale i inne gazety ministryalne, nie mają żadnych nowin z Hiszpanii. Pierwsza z tych gazet ma wiedzieć, że 31 października w Barcelonie, a 1go listopada w Gironie, zupełna panowała spokojność. Mieskie gimnazyum w Auch, postanowieniem królewskim z dnia 18go podniesione zostało na stopień Królewskiego Gimnazyum 3go rzędu.

Monitor zawiera wiadomość o rozruchach, zaszłych w Kolmarze, w dniach 26 i 28: powodem do tego była, zwyczajna coroczna wizytacya, dla wybrania podatku od wina. Gazeta urzędowa czyni uwagę, że z gwardyaków narodowych, na wydane do nich wezwanie, ledwie sto ludzi stanąć miało; tymczasem woyska liniowe i żandarmerya, wystarczyły dla przywrócenia spokojności, i broń do tego użytą nie była; jednakże kilku żołnierzy kamieñmi raniono; nakazano śledztwo, i jest obawa, ażeby się podobne wypadki nie ponowiły.

Wczora pracował Król z Ministrem sprawiedliwości i Prezydentem Rady, a potem przyjmował Marszałka Gérard.

Observacye meteorologi- czna.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 6 o 3 wieczor.	27 cal. 10,4 lin.	+ 1½ stopni.	Południowy.	Chmury.
	d. 7 — — —	27 — 10,0 —	+ 1 — —	Polud-Zach.	Pochmurno.
	d. 8 o godz. 7½ rano.	27 — 10,4 —	+ ½ — —	Południowy.	Pochmurno.

Wilno dnia 8 Listopada v. s. 1833 roku.

Dzisiaj nakoniec nadeszły listy z *Madrytu*. W jednym z nich pod 25 października, P. *Xavier* z *Bourgos*, na miejsce Hr. *Ofalii* postąpił. Rozumieją, że to mianowanie, z wielkim będzie dla kraju pożytkiem. P. *Bourgos* ma rozleglejsze wiadomości i tęższego jest charakteru, aniżeli Hrabia *Ofalii*. Karolistowskie bandy, zdają się w kraju coraz powiększać. Jedna z nich, snująca się w okolicach stolicy, tak była zuchwałą, iż wczorą do *Aranjuez* wpadła, i wszystkie konie ze stajni królewskiej, wyjąwszy należące do Xięcia *Don Carlosa*, wyprowadziła. Ciągłe panuje najlepsze porozumienie między P. *Z-a*, a Postami Francyi i Anglii: „Wczorajszej nocy znów nadzwyczajny goniec z Hiszpanii tu przybył. Dziś rano opowiadano, że położenie Królowej, codzień staje się krytyczniwszem. P. *Mignet* kilkakrotnie do Króla był wzywany, mówią, że ten dyplomata z drugiem natychmiast poleceniem do *Madrytu* wyjedzie. P. *Aguado*, wczorą wieczorem całe późno, do Xięcia *Brogli* udał się.

Dzisiaj rano, goniec z gabinetu królewskiego do *Valançay* do Xięcia *Talleyrand*, a jeden urzędnik z Ministerjum spraw zewnętrznych, goncem do Londynu, wyjechali.

— Dnia 4 —

Wczorą odbyła się rewija gwardyi narodowej.

O wypadkach w *Madrycie* d. 27 z. m., donosi dzisiejszy *Monitor*: „Goniec, który w nocy z 27 na 28 *Paryż* opuścił, przywiózł dokładną wiadomość o wypadkach, do których dało, powód rozbrojenie królewskich ochotników. Szrodek ten postanowiony został w dniu 26 na radzie Ministrów. Następnego dnia, w dobry czas, władza bez przeszkody opanowała baterię do ochotników należącą, zaledwo ci ostatni o tém się dowiedzieli, wnet w wielkiej liczbie zgromadzili się do koszar, w śródku miasta leżących. Skoro się tam zgromadziła także znaczna kupa ludzi, najzapaleńsi zaczęli strzelać z okien, wykrzykując: niech żyje *Karol V!* Natychmiast wojska ku temu punktowi posłano, a liczna kupa udała się do pałacu i o broń prosiła. Królowa ukazała się na balkonie, i z najwyższą radością witana była. Tymczasem batalion milicyi prowincjonalnej, i ochotnicy po kilka razy z ręcznej broni do siebie wystrzelili; na wezwanie tych ostatnich, ażeby się poddali, jeżeli niechęcią byź w pień wyciętymi, nakłonili się broń złożyć. Wielu z nich uciekło, i udało się im nawet z *Madrytu* oddalić. Inni udali się do swych domów, niektórych zaś na ulicach zabito. Około południa, Muniyपालność kazała po rogach ulic poprzybić kartki, wzywając ochotników do oddania broni pod karą śmierci. Przy odejściu gonca, spokojność zupełnie była przywróconą, i zgoła nie obawiano się o dalsze jej naruszenie. Tegoż jeszcze wieczora, wydany numer nadzwyczajny *Gazety* *Nadwornej* obwiesił, że więcey 200 ochotników uwięziono, że winnych śledzą, i że miecz sprawiedliwości ich dosięgnie. (G. P. S.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Gazeta Królewiecka donosi, że do 630 wychodźców polskich, którzy aż dotąd jeszcze w *Prussiach* pozostali, nie dawno, zgodnie ze swém życzeniem, siedli na okręty, w celu płynienia do Ameryki-Północnej. N. K. J. raczył ich opatrzeć w śródki do podróży. Dwa obszerne statki są już dla wychodźców przygotowane, którzy winni będą szczytliwości Króla wyniesienie się swe do Ameryki i zasiłki pieniężne na swe zajechanie do owych krajów.

Karol X z Xięciem *Bordeaux* jeździł do *Krems*, z kąd powrócił do *Pragi*. Xiężna *Angouleme* przejeżdżała przez *Wiedeń*, i była na obiedzie u Króla Węgierskiego. Xiężna *Berry* powraca do *Włoch*.

Piszą z *Presburga*, iż mówią o układach z *Portą*, względem rozciągnięcia żegluga parowej

na *Dunaju*. aż do morza *Czarnego*; mówią nawet, że w krótce się one ukończą, i że żegluga urządzoną zostanie. Trzy statki parowe, z których dwa chodzą już po *Dunaju*, użyte będą do tey postugi. Winobranie w *Węgrzech* było bardzo nędzne. (J. d. S. P.)

Teatr. W przyszy Piątek dana będzie Melodramma w 3 aktach z tańcem cygańskim, *Lazarilla Cyganka* z francuzkiego Pana *Caignez*.

O g ł o s z e n i a.

1. Od *Mińskiej Izby Skarbowey* ogłasza się, iż na dostawę zapasów i materyatów dla stałego zaopatrzenia wojskowego szpitala, ustanowionego w mieście *Mińsku*, przeznaczają się targi w rzezczony Izbie niniejszego 1833 roku miesiąca grudnia od 11 do 16 dnia. Dostawa ta ma byź zostawiona z pierwszeństwem różnym osobom, podług niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego szczególnego oddziału, przyjęte były od jednej szczególney osoby; a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: bułek pszennych, mąki pszenney, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, jęczmiennych, pertowych, smoleńskich, pszennych; stołu jęczmiennego, grochu, siemienia konopnego, jęczmienia czyszczonego, patoki cukrowey za pud.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, oleju konopnego, sadła wieprzowego; łożu wołowego, baraniego, masła, oleju makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; cielęciny, baraniny, stynki suszoney za pud, kur bitych za sztukę; za funt ryby świeżey.

3ci Oddział: za wiadro: kwasu, kapusty kwaszoney półbiałey, buraków kwaszonych, za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowanej, chrzanu korzeni, zieleniny świeżey; pieprzu czarnego za pud, za pud marchwi korzeni; gorczycy czyli gorczycznego siemienia, lnianego i chmielu za funt, czosnku, mięty niemieckey za pud; za funt jagod świeżych: berberysu, winogron niedóyrzających, za czwartwierć brusznic, wiszeń, jeżyn, porzeczek czarnych, żurowin; soku cytrynowego za sztof, jagod jadtowcowych za pud; za funt: herbaty zwyczajney *maykonu*, szatwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa ordynaryynego, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego portweynu 1go gatunku, 2go gatunku, za szklankę zbiteni.

5ty Oddział: mlęka krowiego za wiadro, jaj kurzzych za secinę, weinsteynu i potażu za pud.

6ty Oddział: cukru *melissu* za funt, za pud: mydła kulistego, smoleńskiego, świec tojowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go; nici: białych, surowych, za sztukę otówkow; smoły czarney, smoły żywicy za pud, tytuniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisanania szarego N. 1go, N. 2go, N. 3go, bibuły, galasu za funt, atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czwartwierć; za pud: siana, wapna palonego, stomy żytniey, otrębi pszennych; za czwartwierć wapna palonego; szpilek mosiężnych za secinę; taśmy płócienney za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białey za sztukę, wieników brzozowych, miotet brzozowych za secinę; za funt wosku żółtego, za pud smotki do kadzenia, za funt siarki, starzyny płócienney,

za pud, igit, pjawek żywych za setinę; węgli brzozowych za czwartę; knotu bawetnianego za funt; flaneli za arszyn.

7my Oddział: za sążeń dREW sosnowych trzypolanowych i jednopolanowych, tudzież brzozowych z olchowemi jednopolanowych za sążeń.

8my Oddział: pobielenie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: Praczek do mycia białizny.

Wreszcie przy niezalezieniu się dostateczney liczby życzących, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitala, może być zostawiona jednej osobie na czas roczny lub dwuletni. Życzący podając się takowej dostawy, ze zniżeniem średnich w gubernii za miesiąc wrzesień 1833 roku sprawkowych cen, mogą przybyć na wyżej przeznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście do podradów i dostatecznemi załogami, do trzeciej części summy rocznego rozchodu, i że jeżeli przy targach niektóre rzeczy i materiały, teraz nieprzewidziane, będą jeszcze pomieszczone, lub z nich niektóre wyrzucone (ponieważ z powodu nadzwyczajności onych uniknąć teraz nie można), a zatem życzący przy targach, obowiązani są na nie się zgodzić. Listopada 1 dnia 1833 roku.

Sowietnik Michał Iwanow.

Sekretarz T. Neroniński. (1287)

1. Roku 1833 miesiąca oktobra 26 dnia. Oświadczenie wespół z zażaleniem niżej podpisanej Józefy Choynickiej, zanosić się w tém wyjaśnieniu. Po śmierci Wincentego i Antoniego Choynickich, stryjów bezpotomnie zeszyłych, a z kolei po zgonie trzeciego stryja Tomasza Choynickiego, Majora byłych Woysk Polskich, podobnie niezostawującego potomstwa; otworzył się spadek na Antoniego, brata mojego, i na mnie siostrę Jozefę Choynicką. Sukcessye — znaczne successye po tych stryjach, namnażały wielu weiskających się plenipotentów, do pojechań w obce gubernie, i odebrania summ po stryju naszym, Tomasz Choynickim, Majorze, pozostałych. — Z rzędu tych obrońców, zdawał się, znany z rozsądku i znajomości prawa, być naydogodniejszym, W. Lucyan Kołupayłło, były Adwokat Subseliow Grodzieńskich, a terazniejszy Sędzia Grodzki Wołkowyski, któremu brat mój, Antoni Choynicki, i żałca, do uzyskania wszelkich pozostałości, wydalimy, w Roku 1830 junii 3 dnia przyznana przed aktami Ziemskimi Słonimskimi plenipotencyą. — Dopiero kiedy żałca Józefa Choynicka dostrzeżę, że W. Lucyan Kołupayłło, Sędzia Grodzki Wołkowyski, nie chęcią pomocy dla żałcey, lecz własnym widokiem zajęty, korzystając z powolności brata żałcey Antoniego Choynickiego, po wzięciu plenipotencyi, nabywając w roku 1830 augusta 14 dnia za naymniejszą cenę, nie odpowiadającą nawet jednorocznemu od summ pozostawionych, procentowi, przy wyjaśnieniu funduszów: Naprzód summy sądzoney za dwoma obligami od JWielmożney Grafini Szczęsney Działyńskiej, na rubli srebrnych sześć tysięcy sto dziesięć, zeszytemu Tomaszowi Choynickiemu wydanemi, a później na skutek Ukazu Senackiego w roku 1823 stycznia 26 dnia, w Przykazie w Gubernii Kijowskiej, z przybyłemi procentami, zlokowaney — Powtóre: z summ pretensyjnych do JW. Działyńskiej zastosowaneych, z rzeczy którey, po przeysciu spra-

wy w Sądzie Powiatowym Żytomirskim — Sąd Główny Departamentu 2go Gubernii Wołyńskiej, dwadzieścia kilka tysięcy złotych, z procentami od roku 1814, na rzecz zeszyłego Tomasz Choynickiego zrekognoskował — Potrzebie: z summy na Adamie Rzewuskim obligiem zapewnionej, która przez stryja do układow z Starozakonnym Szajo Hofmanem włączoną została — Naostatek: ruchomości bez wyjaśnienia szczegółów, u różnych osób znajdującey się, mianując się w stopniu brata mego, żałcey, Antoniego Choynickiego aktorem, w dokumencie wyjednanym od brata żałcey, nie mając na widoku, że Tomasz Choynicki Major nie zostawił ziemnego majątku, lecz tylko summy i ruchomość, pomimo prawa Statutowego artykułów 17 z rozdziału 3 i 14, z rozdziału 5, na równe schedy pozostałość, czyli na szczątki dzielących, z wypadającey na żałującą połowy, czwartą część tylko dla żałcey Józefy Choynickiej, wzięcia summ i ruchomości zdeterminował. — Odkryta i jawna interessowność W. Sędziego Kołupayłły, powodującey się własnym widokiem, nie dozwala proszącej, pokładać ufność: z takiej zatem pobudki cofając plenipotencyą w roku 1830 junii 3 dnia, W. Lucyanowi Kołupayłłowi wydana, że za oną W. Kołupayłłowi odbierać summ w Przykazie Kijowskim i Sądzie Głównym Gubernii Wołyńskiej, jak również dalszych summ, od kogoby tylko należały, zeszytemu Tomaszowi Choynickiemu, spływając po połowie na Antoniego Choynickiego i żałcę Józefę Choynicką, ani też ruchomości u różnych osób znajdującey się, nie jest władnym, niniejsze oświadczenie w akta Sądu Powiatowego Lidzkiego zapisuję — i pomimo prośb o to, do Sądów Głównych Kijowskiego i Wołyńskiego, ażeby W. Kołupayłłowi wydawane nie były, aż do rozprawy z żałującą, pieniądze, podadź się mających, obowiązek uiszczenia się z należności zeszytemu Tomaszowi Choynickiemu, na żałującą i brata Antoniego Choynickich spływających, ażeby, jak po cofnieniu plenipotencyi, interessu żadnego z W. Lucyanem Kołupayłł, z rzeczy tey successyi po W. Tomasz Choynickim nie mieli. Takowe oświadczenie do gazety Kurjera Litewskiego, dla uwiadomienia wszystkich podaje, i one podpisem utwierdzam.

Józefa Choynicka.

Roku 1833 miesiąca października dwudziestego szóstego dnia. Po podaney prośbie, i zaszyłej na oną w Sądzie Powiatowym Lidzkim rezolucyi, przed Aktami tegoż Sądu obecnie stawając WJPani Józefa Choynicka, niniejsze oświadczenie do akt podała, i na to się w księdze wieczystey własnoręcznie rozpisala, o czém Sąd Powiatowy Lidzki poświadcza.

Edward Adamowicz Sędzia Powiat. Lidz.
Aloizy Olszewski Zasiadający w Lidz. P. Sądzie.

Zasiadający w Sądzie Powiatowym Lidz.
Józef Talkowski.

Sekretarz Wincenty Maszewski. (1262)

1. Przybyli z Warszawy do tuteyszego miasta Artysty muzyczni, będą odegrywać w Cukierni, w Domu Pani Kuncowey, naprzeciw odwachu, w niedzielę, wtorki, i czwartki, kwarteta, z naynowszych sztuk złożone, po południu od godziny 6tey do 10tey. (1285)

Печаташь дозволяется въ должности Печальмейстера Прокудинъ Горски.

DODATEK DRUGI

5-й Разряд: Молока коровьяго за вѣдро, лицъ куринныхъ за сошню, виннаго камня, пашашу за пудъ.

6-й Разряд: Сахару мелису за фунтъ, за пудъ мыла ядроваго, свѣчей салныхъ; за фунтъ крохмалу бѣлаго, сургучу N. 1, 2 и 3, шелку; нишокъ: бѣлыхъ бумажныхъ, серыхъ; за шшуку карандашей; за пудъ вару чернаго, смолы жидкой, пабаку листоваго; за спону бумаги пищевой бѣлой N. 1; за спону бумаги пищевой серой N. 2; за спону бумаги картузной; за спону бумаги оберпочной; за бушылку чернилъ орешковыхъ; за сошню перьевъ гусинныхъ; за четверть овса; за пудъ сѣна, мѣлу плавленнаго, соломы ржанной, опрубѣй пшеничныхъ; за четверть извѣсти женой; за сошню булавокъ мѣдныхъ; за аршинъ тесьмы холщевой; за шшуку гробовъ, лайки бѣлой; за сошню вѣянокъ бѣрезовыхъ, мѣшель березовыхъ; за фунтъ воску желтаго; за пудъ смолки для куренія; за фунтъ серы горячей; за пудъ вѣшоши холщевой; за сошню иголь, пѣвиць живыхъ; за четверть угля березаго; за аршинъ фланели; за фунтъ купоросу.

7-й Разряд: За сажень дровъ однополенныхъ: сосновыхъ, березовыхъ съ ольховыми, и прехъ-поленныхъ сосновыхъ съ яловыми.

8-й Разряд: За пудъ луженія мѣдной посуды.

9-й Разряд: За мышье чернаго больничнаго бѣлья; за пару чулокъ: нишяныхъ, шерстяныхъ; за шшуку фаршуховъ, халашовъ пиковыхъ, наволокъ подушечныхъ верхнихъ, хращевыхъ, нижнихъ; биншовъ, ушпиральниковъ, косынокъ, салфешокъ, фуфаекъ байковыхъ, скашершѣй, подшмонниковъ, халашовъ канифасныхъ, рубашъ, одѣялъ: сныхъ, наросныхъ, байковыхъ, колпаковъ; простынь пододеяльниковъ; халашовъ: суконныхъ, байковыхъ; одѣялъ суконныхъ; фуфаекъ канифасныхъ; рубашъ въ росшъ человѣка, плашковъ носовыхъ, покриваль, ушпальныхъ ведерныхъ за десяшокъ, компресовъ, и на досшавку прячекъ для бѣлья.

Въ прочемъ за неизмѣнимъ досташочнаго числа желающихъ, несколько разрядовъ, или и вся поставка Гофспиналя, можетъ быть предшавлена одному лицу на годичное или двугодичное время. Желающія принять такую поставку съ пониженіемъ сложныхъ по Губерніи за октябрь мѣсяць 1833 года справочныхъ цѣвъ, могутъ явиться въ выше означенный срокъ въ Виленскую Казенную Палату съ доказательствами правъ своихъ на вступленіе въ подряды и досташочными благонадежными залогами.

Виленскій Вице-Губернаторъ Пешръ Баронъ Таубе.

Секретарь Федосіѣ Гайко. (1224)

2. ИМПЕРАТОРСКАГО Ворпшательнаго Дома отъ С. Пешербургскаго Опекунскаго Совѣша симъ объявляеися, что въ ономъ будещъ продавашся съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Юзефа Важинскаго, Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣша въ деревняхъ: Хороневъ 100, и Голахъ 55, и того 155 мужеска пола душъ писанныхъ по 7 ревизіи, съ рожденными послѣ оной дѣшми, со всюю принадлежашею къ нимъ землей и всякимъ строеніемъ, для чего и назначень торгъ будущаго 1834 года мая 8 дня. Желающіе купить означенное имѣніе могутъ явиться въ Опекунскій Совѣшъ въ присудшвенное время и видѣшъ въ ономъ продаваемому и

5ty Oddział: mléka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę, weinsteinu, potażu za pud.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud: mydła kulistego, świec łojowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, i 3go, jedwabiu; nici: białych bawełnacyjnych, szarych; za sztukę otówkow; smoły czarney, smoły żywicy za pud, tytoniu w liściach; za rezę papieru do pisania: białego Nru 1go, za rezę papieru do pisania szarego Nru 2go, za rezę papieru tektury, za rezę papieru bibuły, atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, wapna palonego, słomy żytniej, otrębi pszennych; za czetwiert wapna palonego; szpilek mosiężnych za secinę; taśmy płócienney za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białej za sztukę, wienikow brzożowych, mioteł brzożowych za secinę; za funt wosku żółtego, za pud smołki do kadzenia, za funt siarki, starzyzny płócienney za pud, igieł, pjawek żywych za secinę; węgla brzożowych za czetwiert; flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń drow iednopolannych: sosnowych i brzożowych z olchowemi i trzypolannych sosnowych z jodłowemi.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: Za mycie brudney szpitalney bielizny: za parę pończoch: nicianych, wełnianych, za sztukę: fartuchów, szlafroków pikowych, nawleczek poduszkowych wierzchnich, grubych i spodnich; bandażów, ręczników, kosynek, sarwet, kaftanów bajowych, obrusów, ciałek, chałatów kaniowych, nawleczek materacowych, szlafroków zastółowych, szlafroków bajowych, szlafmic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kołder; chałatów: sukiennych, bajowych, kołder sukiennych, kaftanow kanifasowych, koszul w stan człowieka, kompressów i chustek do nosa, pokrywadeł, cebrow i wiader za dzieśiątek, oraz na dostawę do mycia bielizny praczek.

Wreszcie przy nieznaleszeniu się dostateczney liczby życzących, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitala, może byдъ zostawiona jedney osobie na czas roczny lub dwuletni. Życzący podjąć się takowej dostawy ze zniżeniem średnich w gubernii za miesiąc październik 1833 roku sprawkowych cen, mogą przybyдъ na wyżej przeznaczony termin do Wileńskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście do podradow i dostatecznemi pewnemi załogami.

Wileński Vice-Gubernator Piotr Baron Taube.

Sekretarz Teodor Hayko. (1224)

мнью опись, условие продажи и форму купчей крепости. Экспедиторъ Федоровъ.

2 Rada Opiekunсza S. Petersburgska CESARSKIEGO domu wychowania ninieyszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawał z aukcyjnego targu, oddany na ewikcyę, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Jozefata Ważyńskiego, Mohylewskiej Gubernii w Klimowieckim Powiecie, we wsiach: Choroniewie 100 i Jołach 55, w ogóle 155 męskiej płci душъ zapisanych w 7 rewizyi, z urodzonemi po niey dziećmi, z całą należąca do nich ziemią i wszelkiem zabudowaniem, do czego też przeznaczony targ następującego 1834 roku maja 8 dnia. Życzący kupić rze-

czony majątek, mogą przybyć do Rady Opiekun-
czej podczas zasiadania i widzieć w niej przedsta-
wanego majątku opisanie, umowę sprzedaży i
formę przedażnego prawa.

Expedytor Fedorow. (1281)

2. Od Białorusko-Mohilewskiej Izby Skarbo-
wey niniejszém ogłasza się, iż od 25 miesia-
ca kwietnia następującego 1834 roku, z góry
na 12 lat, oddaje się w arendowną dzierżawę
Koszelewskie Starostwo, w liczbie 625 rewiz-
yjnych męzkiej płci dusz włościan, położony
tutejszey gubernii, w Rohaczewskim powie-
cie. Życzący wziąć takowe Starostwo w aren-
dę, zechcą dla targu 9go i przetargu 13 dnia
stycznia następnego 1834 roku, przybyć do
Izby Skarbowey, z pewnemi ewikcyami, w
dwuletniej proporeyi arendowney summy, gdzie
mogą widzieć inwentarz i opisanie rzeczono-
go Starostwa, stan jego włościan, na korzyść aren-
darza powinności, tudzież wszystkie folwar-
czne i ekonomiczne zaprowadzenia, i artykuły
stanowiące dochód majątku. Października 23
dnia 1835 roku.

Sowietnik Lew Konopacki.

Za Sekretarza Nowicki.

Naczelnik Stołu Skałyszew. (1276)

2. Sąd Powiatowy Szawel. na instancją JP.
Benedykta Dabkiewicza, szukającego satysfakcyi
z funduszu W. X. Wincentego Woronowicza, ja-
ko mającego wydział w Exdywizyi Albrychto-
wskiej zwany Pokryszkele, w zbiegu oraz dal-
szych kredytorow; terażniejszego roku 8bra 7
dnia, taxę i exdywizyą rzeczoney Pokryszkiela
schedy uznał, i rozbiór konkursowey sprawy do
dnia 15 następnego miesiąca 9bra zakreślił: że
zatém 15 tegoż msca 9bra wezmie w namowę ex-
dywizorski proceder, wszystkie interessowane
assystujące strony, niniejszą awizacyę, dla trzy-
krotnego umieszczenia w Gazecie Kuryera Li-
tewskiego, przesyła. Datt 1835 roku 8bra 30 d.

Sędzia Powiatowego Szawel. Sądu Dworu
JEGO CESARSKIEY MOŚCI Kamerjunkier Te-
lesfor Bürba.

Szawelskiego Powiatowego Sądu Assesor Jan
Narbutt.

Sadu Powiatowego Szawelskiego Assesor J.
Narkiewicz. (1284)

2. Sąd Exdywizorski Remissą Sądu Głó-
wnego Wileńskiego drugiego Departamentu, co
teraz Izba Gywilna, w roku 1825 7bra 17 dnia,
na fundusz Stanisława Kuleszy Kapitana przeznac-
zony, przez dekret dyllacyyny w dacie niniey-
szej nastąpi, ułatwiając wstępne czynności; kom-
portacyą w ciągu niedziel czterech i na takąż sa-
mą persystencyą do Kancellaryi Powiatowego
Wiłkomier. Sądu, na wszystkich stawających i
niestawających stronach, udeterminował, pomi-
arę Geometryczną folwarku konkursowego Żyżm
nakazał, i termin na oczewistą w dniu 10 januar.
1834 roku zakreślił: gdyby więc w tym czasie
strony interessowane jawiły się, pod utratą rze-
czy obowiązuje. 1835 oktobra 27.

Stanisław Tadeusz Stomma S. P. W. Assesor.

Samuel Nacowicz S. P. W. Assesor.

Józef Durasewicz Assesor.

Regent Michał Grądzki.

(1280)

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Są-
du Powiatowego Szawelskiego w dacie poniż-
szej zapisanego i w teyże dacie na mocy nast-
stałej rezolucyi pod urzędową tegoż Sądu pie-
częcią wydaje się.

Roku 1835 miesiąca septembra 13 dnia.

W skutek podaney prośby i nastaley w
Sądzie Powiatowym Szawelskim za N. 632 re-
zolucyi, proces wespół z oświadczeniem, imie-
niem W. Teodory z Chlewińskich Chrzastow-
skiej Podstol. i Sędziny Granicznej Powiatu
Rossieńskiego, na W. Tadeusza Beynarta Sztab-
Kapitana odstawnego woysk rossyyskich, czyni
się w następney rzeczy: — iż co urodzona An-
na z Chlewińskich Beynartowa Porucznikowa,
będąc jedyną aktorką i dziedziczką połowi-
cznych dóbr Wobol w powiecie Szawelskim le-
żących, prawem kupném za wspólne pieniądze
z mężem swoim, teraz nieżyjącym, Wincentym
Beynartem Porucznikiem woysk b. litewskich,
w roku 1818 marca 30 dnia, od urodzonych
Broszelowien nabytych, jako też sched ziemnych
z exdywizy, oraz kapitałów i ruchomości
wszelkiej z własnego dorobku połowicznie na-
leżnych; — w jakowém wspólném pożyciu, kie-
dy Wincenty Beynart, mąż, zszedł z tego świata,
nie zostawując potomstwa, — Obżałowany Ta-
deusz Beynart synowiec, w stopniu swojego
stryia, połowiczną schedę dóbr Wobol objąwszy,
z tąż Anną z Chlewińskich Beynartową stry-
ienką swoją, dokumentem konwencyyno-asse-
kuracyynym, 1830 roku decembra 23 dnia pi-
sanym, i tegoż czasu w Sądzie Ziemskim Po-
wiatu Upitskiego przyznanym, oraz w sposob
przenosu w Sądzie Powiatu Szawelskiego akty-
kowanym, wzajemnie zawartym, tak dobrami
ziemnymi Wobolami, ludnością obojey płci, o-
raz ruchomością ogólną, jako też schedami z ex-
dywizy, tudzież kapitałami i konwikcyami,
bez żadney kwestyi i różnicy w równey czę-
ści i po równey połowie, wszelką własnością
podzielili się i na resztę wszelkie debita, dobra
Wobole ciążące, wspólnie znaszać assekurowa-
li się — Po zawarciu jakowego dokumentu kon-
wencyynego, Obżałowany Tadeusz Beynart, ró-
wnież czyniąc obrachunek z dzierżawy poło-
wicznej majątku Wobol przez stryienkę postą-
pionego, dokumentem assekuracyyno-ugodliwym
1832 roku junii 24 dnia, między sobą zawar-
tym, w pełney mocy i ważności dokument kon-
wencyyny działowy korrobował, i za upłyniony
rok arendę opłacić, kredytorów zaspokoić i dal-
sze warunki spełnić assekurował się — w ostat-
ku na rok drugi tenże majątek Wobole od An-
ny Beynartowey wziąć postarał się i prawem
arendowném roku 1832 junii 24 dnia zawar-
tém, rubli srebrnych 350, ze schedy połowi-
czney płacić naysolenniej przyrzekł, oraz dal-
sze warunki kontraktem przyjęte spełnić obo-
wiązał się — gdy tego w najmniejszym punk-
cie niedotrzymał, majątek zdezolował, włościan
do ruiny i ubóstwa doprowadził, dla tego taż
Anna z Chlewińskich Beynartowa Poruczniko-
wa, spełniając dawne swoje postanowienie, z
prawdziwego przywiązania ku siostrze swojej
rodzoney oświadcza jącej się, prawem wieczy-
sto-zręcznym darowném roku 1832 septembra
27 dnia pisaném, i tegoż roku oktobra 22 dnia

w Sądzie Powiatowym Szawelskim przyznałem, ogólnego spółnictwa dóbr Wobol, oraz dalszej własności połowiczney, podług dokumentu konwencyynego, tak sched ziemnych, jako też kapitałów i ruchomości wszelkiej i naresztę z rzeczy dzierżawy dwóletniej nieopłaconey arendy, z dalszemi wynikłemi szkodami i dezolacyami, bez żadney excepcyi wiecznością zrzekła się i zapisała — Skutkiem czego, oświadczająca się, też dobra Wobole, ze wszystkiemi attynencyami i przynależnościami, w prawie wiecznym wyrażonemi, urzędowie za listem podawczym roku 1833 junii 19 dnia pisany i nazajutrz w Sądzie Powiatowym Szawelskim aktykowanym, w wieczyste dzierżenie objawszy, gdy jawnie przeświadczyła się, że Obżałowany Tadeusz Beynart arendy dwóletniej za dzierżawę połowy Wobol nie zapłacił, majątek zdezolował i włościan do ostatniej ruiny i ubóstwa doprowadził, oraz dalsze szkody i krzywdy niewynagrodzone poczynił — znajdując bowiem w zapasie zboża w spichrzu na kilkaset purów zaszypanego, bez żadney kalkulacyi, w roku przeszłym 1832, pomimo dżdżystego lata, w samym roboczym czasie, odrywając włościan od gwałtownych robot, na różne strony rozsyłał, zboże żydom dostawował, przez co siano i inne plony, zupełnie, tak dworne, jako też włościańskie, pognoił, na gruntach niewyrobionych, w porze najoźniejszy, wyprzedawszy stare nasienie, zawodnem i zrosłem ozimy odsiewać musieli, jarzyny dworne zawodnem nasieniem usiane, zupełnie zginęło — na wiosnę zaś większa część włościan, nie mając nasienia, pole odłogiem zostawili — inni zaś zawodnem ze dworu wziętém nasieniem odsiawszy, wszystko stracili — ztąd oświadczająca się, na rok następny cały, ludziom zapomogę dawać i chleb kupować zostaje zmuszoną — nadto: z wygórowaney ekonomiki ułożywszy projekt kopania kanału, na którym miało być siedm mechanicznych młynów; ludzi odrywając od gospodarki, do kopania onego zapędzał, łakę kapitalną wypuścił i kawał ziemi nieużytecznym uczynił, przez co również ludzi nadużywał i do ostatniej nędzy doprowadził — procenta od summ kapitalnych i sched exdywizorskich, oraz czynsze od szlachty wybrawszy, sam jeden, bez obliczenia się z połowiczną aktorką, zużytkował — ruchomości i dobytku podług inwentarza nie oddał — summy za obligiem w terminie nie zapłacił; ludzi z possessyi oświadczającej się rozpedza i kaleczy, jakoż człeka Łukasza najokrutniej scwiczył — niemniey dalsze w urządzeniu się gospodarką przeszkody czyni — procentów ani kapitałów z połowy swojej kredytorom nie opłaca, przez co oświadczająca się na koszta processowe naraża — za podatki i inne opłaty, do reszty zbożem od ludzi wybrawszy, w drobney cenie policzając, do Skarbu w terminie nie wnasza, las przez niedozor zupełnie wyciął i zdezolował — naresztę dla zupełnego zniszczenia majątku i włościan, oraz lasu; żydowi Ezykowi swoją połowę dóbr Wobol w arendę wydał — browar pędzić dozwolił — przez co do szczytu las, jako niedzielny, pustoszy i niszczy — w ostatku za pakt od dwódziesiętu krów doynych, od dnia 25 apryla do daty objęcia dóbr Wobol, to jest do dnia 14 junii 1833 roku, w

najmnieyszym szczególe oświadczające się nie zaborifikował — takie i tym podobne szkody i straty poczyniwszy, gdy żadney bonifikaty oświadczające się nie czyni, owszem ogólnie wszystko niszczy i trwoni, dla tego oświadczająca się, celem zabezpieczenia swojej należności, nim prawem dochodzić będzie, iżby publiczność nie była zawiedziona, ostrzega: ażeby nikt w żadne układy z Obżałowanym Beynartem nie wchodził, długów i kredytów nie zawierzał, oraz ewikcyy żadnych na tenże majątek Wobole nieprzyymował, jako znacznie zadłużony i pod procederem będący — Jakowe oświadczenie w imieniu aktorki jako plenipotent podpisuję — (w protokóle podpisano następnie:) Tadeusz Ukryn Adwokat Powiatu Szawelskiego.

Sędzia Powiatowego Szawelskiego Sądu Dworu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Kamerjunkier Telesfor Burba.

O zgodności z protokółem świadczą
Sekretarz Łukaszewicz. (1274)

3. Z powodu nieprzybycia nikogo z życzących do Wileńskiej Skarbowey Izby, na przeznaczony w Gubernialnym Rządzie 25 upłynionego miesiąca września termin, dla wzięcia z publicznych targow w trzechletnią od 1go stycznia 1834 roku dzierżawę, mieskiego dochodu czopowego od przywożonych trunkow, przeznaczony takowy termin nanowo dnia 22 następującego miesiąca listopada, z przetargiem po nią we trzy dni, o czém ogłasza się dla wiadomości życzących uczestniczyć w takowych targach. Października 28 dnia 1833 roku.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu W. Szarski. (1275)

5. W Radzie Miasta Wilna odbywać się będą targi dnia 14 nowembra idącego roku z przetargiem we trzy dni, na dostarczenie na 1834 rok prowiantu i furazu; mianowicie dla Wileńskiej Policeyskiej Komendy mąki żytniej 750 czetwerti i krup jęczmiennych 70 czetwerti, tudzież dla pożarnych koni w wiedzy Polieyi znajdujących się: siano 6,500 pudow, owsa 700 czetwerti, i słomy 860 pudow — na jakowy termin, życzący przyjąć na siebie takowe dostarczenie, aby się jawili do Rady tutejszey na Ratusz o godzinie 12 z prawnemi ewikcyami, przez niniejsze ogłoszenie taż Rada zawiadamia. Oktobra 30 dnia 1833 roku.

Józef Giec Pr. R. M. W.

Pismowodzca Prosper Bagieński. (1272)

3. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w niey będzie się oddawał na pożyczkę bezterminową, albo na umówiony czas, kapitał edukacyyny, wynoszący sześć tysięcy rubli srebrem, z opłatą po sześć procentów od sta na rok; a zatem życzący sobie wziąć takowy kapitał na pożyczkę, zechcą przybyć do tej Izby ostatecznie dnia 13 lutego następującego 1834 roku z pewną ewikcyą. Października 26 dnia 1833 roku.

Gubernialny Kaznaczey Nikołaj Holiniewicz.

Sekretarz Teofil Neroński.

Kontroler Antoni Piotrowski. (1261)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 8 Listopada.

CENZOR LEON BOROWSKI.